

Ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie nie proponował rządowi radzieckiemu pokoju uregulowania konfliktu koreańskiego

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Anglii oświadczył w dniu 5 lipca, na konferencji prasowej w Londynie, że Anglia zwróciła się za pośrednictwem swego ambasadora w Moskwie do rządu radzieckiego z propozycją pokojowego uregulowania problemu koreańskiego i że Anglia oczekuje odpowiedzi od rządu radzieckiego.

Agencja TASS upoważniona jest do stwierdzenia, że ambasador angielski w Moskwie podczas swej rozmowy z przedstawicielem ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR żadnej propozycji w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego rządowi radzieckiemu nie składał. Ograniczył się on jedynie do wyrażenia nadziei, że konflikt w Korei zostanie z czasem uregulowany.

Jest rzeczą oczywistą, że oświadczenie ambasadora angielskiego w Moskwie nie wymaga jakiegokolwiek bądź odpowiedzi ze strony rządu radzieckiego.

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, niedziela 9 lipca 1950

Podpisanie historycznego układu w Zgorzelcu

Tworząc mocne ogniwa światowego frontu pokoju będziemy wspólnie maszerować dla pomyślnej przyszłości naszych narodów

Przemówienie
premiera
tow. Cyrankiewicza

SZANOWNY PANIE PREMIERZE!
PANOWIE MINISTROWIE!
OBYWATELE I TOWARZYSZE
NIEMIECCY I POLSCY!

Przed chwilą podpisaliśmy wspólnie z Premierem Niemieckiej Republiki Demokratycznej — towarzyszem GROTEWOHLEM i Panem Ministrem DERTINGEREM niezwykle doniosły układ.

W ten sposób wspólna deklaracja obu rządów, ogłoszona przed miesiącem podczas wizyty delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie — została w dniu dzisiejszym wykonana.

Ustalona i istniejąca granica między obu państwami — nienaruszalna i sprawiedliwa granica pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej, będzie na mocy tego układu wytyczona.

Będzie to granica współpracy i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim.

Na wiecu, który odbył się w Zgorzelcu w dniu 6 bm., z okazji podpisania układu między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, do wielotysięcznych rzesz ludności polskiej i niemieckiej przemawiali: premier JÓZEF CYRANKIEWICZ i premier tow. OTTO GROTEWOHL.

Przemówienia premiera tow. GROTEWOHLA i premiera tow. CYRANKIEWICZA były przez uczestników manifestacji przerywane hucznymi oklaskami i entuzjastycznymi okrzykami ludności polskiej i niemieckiej na cześć przyjaźni narodów polskiego i niemieckiego, na cześć Związku Radzieckiego — ości pokoju i jego przywódcy Generalissimusa STALINA, oraz przeciwko brutalnej i bezprzykładnej agresji imperialistów amerykańskich na Koreę.

Szeroka droga dalszego rozwoju i pogłębiania dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między naszymi narodami jest na oścież otwarta.

Wierzymy głęboko, że będziemy wspólnie maszerować tą drogą dla pomyślnej przyszłości obu naszych narodów.

Uczestnikami tej historycznej dzisiejszej uroczystości są tysiączne rzesze delegatów polskiej klasy robotniczej i polskich chłopów.

Reprezentujecie — mówi do przedstawicieli polskich mas pracujących premier tow. Cyrankiewicz — na tej uroczystości, którą zapoczątkuje wbijanie słupów granicznych na Odrze i Nysie, całą polską klasę robotniczą.

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Manifestacja przyjaźni polsko-niemieckiej w Zgorzelcu

Zgorzelec — pograniczne miasto nad Nysą Łużycką, stał się widownią wielkiej manifestacji pokojowych uczuć polsko-niemieckich.

O godz. 16 podniesiono szlabany graniczne, przez most na Nysie udekorowany flagami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — przeszły na polską stronę tłumy manifestantów niemieckich z premierem tow. OTTO GROTEWOHLEM i członkami rządu NRD na czele.

Usłask dłoni — długi i serdeczny — między członkami rządu polskiego i NRD wymienionymi na granicznym moście, zgromadzone tłumy powitały burzliwymi oklaskami i okrzykami.

Kiedy po podpisaniu umowy, członkowie obu rządów weszli na mównicę, uczestnicy wiecu ustawili się razem — trzymając się pod rękę. — Niemieckie koszułe „Wolnej Między Niemiec” odcinają się od zielonych koszul ZMP, polskie sztandary b. więźniów politycznych pochylają się wraz ze sztandarami niemieckich ofiar faszyzmu.

Są słowa, które nie wymagają przekładu, które wywołują burzę owa i są natychmiast podchwytliwe przez tłum. Do takich słów należy imię przyjaciela naszych narodów — GENERALIS SIMUSA STALINA. — kiedy imię to padnie z trybuny lub spośród tłumy wiecujących, owoce nie ma końca.

Słowa „przyjaźni”, „pokój” i nazwiska przywódców klasy robotniczej obu narodów — Bieruta i Piecka, zrozumiałe są dla wszystkich i przez wszystkich Niemców i Polaków jednako serdecznie wlane.

Po rozwiązaniu wiecu Polacy i Niemcy dalej znajdują wspólny język, rozmawiając razem o pracy i problemach dnia codziennego.

DRODZY PRZYJACIELE!

Z ogromną radością i wdzięcznością witają wszyscy postępowi i miłujący pokój ludzie w Niemczech, wszyscy demokraci poważny rozwój stosunków, jaki osiągnięto pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pełni szczerą przyjaźni do narodu polskiego śledzą zwolennicy pokoju w Niemczech normalizację stosunków między naszymi narodami. Przyjaźni i pokój między Polską a Niemcami były głównym celem wszystkich aktywnych antyfaszystowskich bojowników demokratycznych, którzy pod jarzmem faszyzmu z bohaterstwem i godnością ponosili

Przemówienie
premiera
tow. Grotewohla

ofiary w walce przeciwko Hitlerowi, w więzieniach, obozach koncentracyjnych, obozach karnych i na emigracji.

Te koła uczciwych, prawdziwych demokratów i przyjaciół pokoju zrozumiały przede wszystkim konieczność odnowienia stosunków polsko-niemieckich. Naród niemiecki musi wyciągnąć wnioski ze swej winy i zrozumieć, że Polska musi mieć pewność, iż po raz trzeci nie zostanie zaatakowana z terenu Prus Wschodnich i Śląska i nie zostanie ponownie zburzona. Prawdziwa przyjaźni między naszymi narodami może być wówczas tylko osiągnięta, gdy naród niemiecki we własnym kraju usunie na zawsze przyczynę barbarzyńskiej polityki niemieckich faszystów w stosunku do narodu polskiego, pozbawi władzy junkierstwo, militarysty i imperializm — tę trójkę

(ciąg dalszy na str. 2-giej)

Rząd R. P. potępia blokadę Korei jako bezprawną interwencję USA

WARSZAWA. Dnia 7 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę treści następującej:

Notą Nr 3 z dnia 5 lipca rb. Ambasada Stanów Zjednoczonych zawiadomiła Ministerstwo Spraw Zagranicznych, że prezydent Stanów Zjednoczonych zarządził morską blokadę wybrzeża Korei z natychmiastowym jej działaniem.

Jak to wynika z noty, Stany Zjednoczone znowu usiłują wykorzystać autorytet ONZ dla swej imperialistycznej polityki.

Już w oświadczeniu z dnia 29 czerwca rb. Rząd Polski jasno określił swoje stanowisko wobec tzw. uchwały Rady Bezpieczeństwa w sprawie koreańskiej, które nie są niczym innym, jak niewiążącym poglądem 6 członków Narodów Zjednoczonych. Nadawanie im charakteru obowiązujących decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ stanowi złamanie Karty i niedolną próbę usprawiedliwienia wobec opinii świata samowolnej i agresywnej polityki Stanów Zjednoczonych, skierowanej przeciwko Ludowo-Demokratycznej Republice Koreańskiej.

Decyzja o blokadzie wybrzeża Korei potwierdza w pełni ocenę Rządu Polskiego. Decyzja ta stanowi wyraźne przyznanie się Rządu Stanów Zjednoczonych do akcji agresywnej i jest nowym aktem napastniczym w wojnie Stanów Zjednoczonych przeciw narodowi i koreańskiemu.

Przez ogłoszenie blokady wybrzeża morskiego Korei Rząd Stanów Zjednoczonych przyznał się — wbrew swoim dotychczasowym twierdzeniom, jakoby działał w interesie narodu koreańskiego, a nawet pokoju — do tego, że narzucił stan wojny między Stanami Zjednoczonymi a narodem koreańskim, walczącym o swą niepodległość, wolność i zjednoczenie.

Dla tej swojej zaczepnej akcji Rząd Stanów Zjednoczonych chciałby obecnie uzyskać sankcję milijonów pokojów i rządów, notyfikując zaś fakt blokady, pragnie jej uznać.

Nie ulega wątpliwości, że blokada ta ma również na celu opanowanie całego obszaru morskiego dookoła półwyspu Korei przez flotę amerykańską, zmierzającą w ten sposób do uniemożliwienia dostaw i godzącą tym samym w ludność cywilną, jej zdrowie i życie.

Rzecz jasna, że Rząd Polski takiej akcji, sprzecznej z zasadami prawa i Karty Narodów Zjednoczonych oraz z dążeniem do pokojowej współpracy międzynarodowej, do wiadomości przyjąć nie może. Akcja ta bowiem, w przeciwieństwie do tego, o czym mówi nota Ambasady, nie będzie służyła przywróceniu pokoju, lecz zwiększy ofiary, jakie ponosić musi naród koreański w swojej walce o wolność.

Rząd Polski, podobnie jak inne demokratyczne rządy, akcję tę uważa za niesprawiedliwy atak i bezprawną interwencję i jak najostrożniej ją potępia.

Blokada Korei nowym aktem agresji

Odpowiedź ZSRR na notę USA

MOSKWA. Agencja TASS donosi: Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało w dniu 4 lipca br. od ambasady USA następującą notę:

„Ambasador USA składa wyjąży szacunku Ministrowi Spraw Zagranicznych ZSRR i zgodnie z instrukcją mi ma zaszczyt podać do wiadomości, że prezydent USA, popierając prośbę Rady Bezpieczeństwa w sprawie okazania pomocy Republice Koreańskiej w celu odparcia najeźdźców północno-koreańskich i w celu przywrócenia pokoju w Korei — wydał rozkaz o ustanowieniu blokady morskiej wybrzeża koreańskiego. Blokadę tę ustanawia się natychmiast.”

W dniu 6 lipca Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR skierowało do ambasady USA notę o następującym brzmieniu:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR potwierdza otrzymanie noty ambasady z 4 lipca br. i z polecenia rządu radzieckiego ma zaszczyt oświadczyć, co następuje:

We wspomnianej nocie ambasada komunikuje, że prezydent USA wydał rozkaz w sprawie ustanowienia

blokady morskiej wybrzeża koreańskiego, z powołaniem się na rezolucję Rady Bezpieczeństwa w sprawie koreańskiej.

Rząd radziecki w swej odpowiedzi z 29 czerwca br. na apel sekretarza generalnego ONZ, p. Trygve Lie, stwierdził już, że wspomniana rezolucja Rady Bezpieczeństwa w sprawie koreańskiej, przyjęta w sposób stanowiący pogwałcenie Karty ONZ, jest pozbawiona mocy prawnej i wobec tego nie może być prawną podstawą dla zastosowania jakiegokolwiek bądź środków w stosunku do Korei, w tej liczbie dla ustanowienia blokady morskiej Korei.

Blokada Korei stanowi nowy akt agresji. Blokada ta jest w takim samym stopniu nie do pogodzenia z zasadami ONZ, jak cała interwencja zbrojna USA w Korei.

Wobec powyższego rząd radziecki będzie uważał rząd USA za odpowiedzialny za wszelkie skutki tego aktu i za wszelką szkodę, jaka może być wyrządzona interesom ZSRR w związku z wprowadzeniem wspomnianej blokady.”

Przemówienie premiera tow. JOZEFA CYRANKIEWICZA

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Reprezentujecie pracujących chłobów.

Reprezentujecie piękny dorobek odbudowy ojczyzny, zniszczonej przez hitlerowski najazd, wyzwolonej spod okupacji walką i krwią żołnierza radzieckiego, ofiarą walką polskiego narodu.

Reprezentujecie bohaterki wysiłku polskich mas pracujących w budowie nowej, szczęśliwej, socjalistycznej Polski.

Reprezentujecie wyleżoną walkę narodu polskiego o utrwalenie pokoju.

Zanieście stąd, ze Zgorzelca — z nad polsko - niemieckiej granicy — Waszym towarzyszom pracy, Waszym matkom i żonom, synom i córkom wieść, że byliście świadkami i uczestnikami aktu, który zadaje poleźny cios imperialistom, który kładzie kres nadziejom imperialistów na poważnienie narodu polskiego i nie niemieckiego, który umacnia pokój, a tym samym zapewnia pomyslną przyszłość obu naszych narodów, Demokratycznych Niemiec i socjalistycznej Polski i stanowi podwaliny wiecznej przyjaźni między naszymi narodami.

Uczestnikami tej historycznej dzisiejszej uroczystości są tysięczne rzesze delegatów niemieckiej klasy robotniczej, i niemieckiej młodzieży.

Do Was zwracam się w tej chwili. Jesteście gośćmi narodu polskiego, który przeżył okrutne czasy, gdy hitleryzm wbrew interesom narodu niemieckiego ruszył gnany imperialistyczną chciwością na cudze ziemie, siejąc zniszczenie, gotując sobie — jak każdy imperializm — nieuchronną zagładę i tysiące nieszczęść narodowi niemieckiemu.

Plomienne umiłowanie wolności swojej ziemi, twarda wola walki narodów radzieckich, genialna strategia wodza światowego postępu — sprawiły, że najdzieńszy faszystowski odzrucenony został z ziemi radzieckiej, że oswołodzona została polska ziemia, że uwolniony został od Hitlera naród niemiecki.

„Hitlerzy przychodzą i odchodzą — naród niemiecki pozostanie“ — mówił w latach wojny TOWARZYSZ STALIN.

Reprezentujecie — goszcząc na naszej ziemi — najlepszą, najbardziej świadomą, przyszłościową część narodu niemieckiego.

Dlatego witamy Was serdecznie na tym historycznym spotkaniu.

Pozdrawiamy Waszą walkę o nowe, odrodzone, demokratyczne Niemcy.

Niewątpliwie tylko takie Niemcy będą szczęśliwą ojczyzną ludu niemieckiego.

Niewątpliwie tylko takie Niemcy cieszyć się będą zaufaniem, sympatią i współpracą narodów miłujących pokój i walczących o pokój.

Epokowe zwycięstwa narodów Związku Radzieckiego otworzyły nową erę w dziejach ludzkości i stworzyły fundamenty dla ukształtowania nowych stosunków między narodami na zasadach równości, współpracy, — wzajemnej pomocy, przyjaźni i braterstwa. Stało się to możliwe dzięki miążdżącemu klęskom zadaniem imperializmowi.

Temu zawdzięcza swą wolność i drogę do rozkwitu naród polski.

Z tym wiąże nadzieję zjednoczenia i dalszego rozwoju naród niemiecki.

W tym czasie kiedy obóz pokoju i postępu pod przewodnictwem Związku Radzieckiego wyleża wszystkie swe siły aby zaleczyć rany wojenne i maksymalnie rozwinąć przemysł, rolnictwo i kulturę swoich narodów, w tym samym czasie nienasycony imperializm, żądni zysków i panowania nad światem, szykują się gorączkowo do nowej rzezi, chcą pchnąć narody w otchłań wojny.

Toteż wybór jest prosty.

Z jednej strony brudna, gęszelczarska, ociekająca krwią, podejrzana „troskliwość“ amerykańskich gieldziarzy imperialistycznych do — jak im się wydaje, swojego — niemieckiego mięsa armatniego — z drugiej strony braterstwo ludów, — wspólnie budujących swoją przyszłość.

Z jednej strony nieuchronna przepaść, w jaką chcą zepchnąć ujarzmione i wasalizowane narody imperialistyczni zbrodniarze wojenni

przygotowujący także zagładę Niemiec.

Symbolom i przestroga niech tutaj będzie znana wszystkim Niemcom sprawa przygotowani do zniszczenia skał Lorelei i zatopienia dużej części Niemiec.

Z drugiej strony stoi otworem zwycięska droga umacniania suwerenności i rozkwitu narodu, droga wspólnych walk o pokój i postępek.

Z jednej strony droga nieszczęścia, na którą już raz wepchnął Niemcy Hitler —

z drugiej nowa droga — utrwalaenia pokoju i paraliżowania kuowań imperialistycznych nasładowców Hitlera i adenauerowskich i socjaldemokratycznych, wysługujących się im zdrajców narodu niemieckiego z Bonn — znów cynicznie oszukujących naród niemiecki.

Jakimż cynizmem i równocześnie naiwnością jest jednak sądzić, że lud niemiecki w zachodnich strefach nie dojrzy zamachu, jaki na niego szykują namiętni amatorzy mięsa armatniego, handlarze śmiercią, poszukiwacze cudzej piechoty.

Dlatego to rosnący niemiecki front narodowy dźwiga na siebie tak odpowiedzialny ciężar walki o przyszłość całych Niemiec.

Jest to walka o Niemcy demokratyczne, jest to walka o pokój. W tej walce jesteśmy z Wami.

Jesteśmy przekonani, że zacieśnienie stosunków gospodarczych między naszymi narodami przysporzy nam obopólnych korzyści i pomoże nam w podnoszeniu stopy życiowej najsłabszych mas.

Jesteśmy przekonani, że zbliżenie kulturalne między naszymi narodami wzajemne zaznajamianie się z dorobkiem kulturalnym naszych narodów, odcyzszonych ze złych tradycji nacjonalizmu i szowinizmu, a nawiązujących do najpiękniejszych tradycji postępowych — przyczyni się do wzajemnego zrozumienia i przyjaźni.

Wiemy, że przesłicie trudną drogę walki o wykarczowanie pozostałości hitlerowskiego faszystwu, że to zwyciężycie zdecydowaną walkę z szowinizmem i rewizjonizmem, które są dziś synonimem prowokacji i zdrady interesów narodowych.

Wiemy, że walczyć z antyniemieckim spiskiem w Bonn, że w tej walce rosną siły niemieckiej klasy robotniczej i niemieckiej demokracji.

Zyczymy Wam dalszego wzrostu demokratycznych sił, które odradzają naród niemiecki.

Pozbawiliście władzy nad ludem junkrów pruskich i dzięki temu lud staje się u was gospodarzem.

I Polska buduje się wysiłkiem najsłabszych mas na nowych, niewzruszonych zasadach ludowładztwa.

Koreańska armia ludowa w pościgu za rozbitymi wojskami amerykańskimi i niedobitkami Li Syn Mana

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, na podstawie komunikatu koreańskiej armii ludowej, że koreańskie wojska ludowe ścigają cofające się amerykańskie i marionetkowe wojska Li Syn Mana, wyzwoliły Pyung-taik, ważny węzeł kolejowy w odległości 80 km na południe od Seulu.

Zniszczono prztyim batalion 21 dywizji piechoty armii amerykańskiej.

Wojska amerykańskie uciekły w popłochu pozostawiając na polu walki liczne poległych i wielką ilość sprzętu. Wojska ludowe wzięły do niewoli wielu amerykańskich oficerów i żołnierzy. Armia ludowa kontuuje pościg cofających się wojsk amerykańskich i południowo-koreańskich.

NOWY JORK. Według nadeszłych tu doniesień z kwatery głównej wojsk USA w Japonii, lotnictwo amerykańskie w ciągu 10 dni walk w Korei straciło 22 samoloty.

Na obszarze wokół miejscowości Yongdok na wschodnim wybrzeżu Korei silne oddziały partyzanckie wszczęły walkę przeciwko wojskom Li Syn Mana.

W amerykańskich kołach wojskowych wyrażana jest opinia, że ame-

I my przepędziliśmy naszych oszarników — klasa robotnicza wespół z pracującymi chłopami przepędziła przedwojennych, faszystowskich władców.

Dzięki temu nasze narody będą mogły coraz ściślej ze sobą współpracować, budując własnymi rękami swoją przyszłość i tworząc mocne ogniska światowego frontu pokoju.

Naród nasz 18 milionami podpisów pod Apellem Sztokholmskim wykazał swoją jedność w walce o pokój — pod przewodnictwem klasy robotniczej wykazał swoją wysoką międzynarodową solidarność z siłami pokoju i postępu na całym świecie, wykazał swoją miłość do ostoł pokoju i postępu — do Związku Radzieckiego.

Wykazał swoją miłość do Wodza pokoju na całym świecie — do towarzystwa STALINA.

Naród nasz codziennym wzmożonym wysiłkiem budownictwa dokumentuje swoją walkę o pokój. Wspomniałm przejawem naszej wspólnej walki o pokój i oparcia współpracy między narodami na nowych zasadach — jest dzisiejsza historyczna uroczystość.

Równocześnie w innym punkcie świata — w Korei — imperialistyczna prowokacja amerykańska demaskuje bez reszty rozwydrzonych podżegaczy wojennych. Przerażeni rozwojem potężnych sił pokoju, które coraz mocniej paraliżują przygotowania wojenne, w śmiertelnym strachu przed narastającymi siłami walki wyzwolenczej w koloniach — przechodzą imperialiści od przygotowań agresji do bezcelnych aktów agresji przeciw Korei, przeciw Chinom Ludowym. Niewątpliwie ten najnowszy akt agresji amerykańskiej przyczyni się do tego, że jeszcze mocniej zewrą się szeregi obrońców pokoju, — że jeszcze szybciej rosnąć będzie siła obozu pokoju, że narastać będzie walka narodów o pokój.

Niewątpliwie tej sprawie służy podpisany dziś przez nas układ. Jest on bardzo poważnym wkładem narodów polskiego i niemieckiego w dzieło walki o pokój i bezpieczeństwo świata. Wzmocni nasze narody, wzmocni siły pokoju, potęguje naszą energię budownictwa i współpracy!

Niech żyje wieczna przyjaźń narodu polskiego i niemieckiego!
Es lebe die ewige Freundschaft der deutschen und polnischen Voelker!

Niech żyją Prezydenci naszych narodów: Bolesław Bierut i Wilhelm Pieck!

Niech żyje demokratyczna młodzież niemiecka!

Niech żyje nadzieja ludzkości, ostoja pokoju — Związek Radziecki!

Niech żyje wódz pokoju, przyjaciel naszych narodów, pogromca faszystwu, wódz postępu — towarzysz STALIN!

B. dowódca wojsk południowo - koreańskich wzywa do walki przeciwko zdrajcom narodu i agresorom amerykańskim

PEKIN. Jak donosi z Phenian Agencja Nowych Chin, Song-Ho-Sung, b. dowódca naczelny rezerwowej armii marionetkowego rządu południowo-koreańskiego, zwrócił się przez radio w Seulu z wezwaniem do wszystkich oficerów i żołnierzy armii południowo-koreańskiej, by zwrócili swą broń przeciwko Li Syn Manowi — zdrajcy narodu koreańskiego.

Song Ho-Sung organizuje oddziały ochotnicze, składające się z b. żołnierzy armii marionetkowej, którzy przeszli tysiącami na stronę ludowych sił zbrojnych. Staje on na czele tych oddziałów i weźmie udział w walce o jedność narodową i niepodległość Korei.

Przemówienie premiera tow. OTTO GROTEWOHLA

(Ciąg dalszy ze strony 1)

szańską i źródło nieszczęść Europy i Niemiec.

Antyfaszystwo - demokratyczne siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentowane przez jej rząd, kierowane duchem pokoju, przy stępując do wytyczenia granicy na Odrze i Nysie, realizują tym samym zasadę międzynarodowej wierności wobec układów, bez czego, jak nas uczy przeszłość, społeczeństwo ludzkie nie może istnieć. Naród, który dopuścił do tego, że jego władcy dwukrotnie w ciągu lat dwudziestu pięciu podeptali prawa ludzkiego współżycia — zrozumiał wreszcie, iż tylko przez bezwzględne i uczciwe uznanie układów międzynarodowych może powrócić do rodziny narodów.

Tymi układami międzynarodowymi są układy zawarte w Jałcie i Poczdamie, w których została uregulowana sprawa granicy między Niemcami a Polską.

Ten, który próbuje obalić postanowienia tych układów, ten podżega do wojny. Kto działa na rzecz tych układów, pracuje dla sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.

Dlatego umowa dotycząca granicy na Odrze i Nysie jest poważnym ciosem wymierzonym we wszystkich podżegaczy wojennych, albowiem granica ta jest granicą pokoju!

Chcemy pokoju i pragniemy waszej przyjaźni. Przyjaźń ta powinna przyczynić się do podniesienia stopy życiowej mas pracujących w naszych krajach i zacieśnić jeszcze bardziej na drodze ściślej współpracy gospodarczej i kulturalnej więzy między naszymi narodami.

My, miłujący pokój antyfaszyści niemieccy uważamy, że nie należy dziś spoglądać wstecz, lecz naprzód. Nadszedł czas, kiedy narody świata kapitalistycznego muszą zrozumieć że państwa demokratyczne, które powstały z woli mas pracujących, nie zwalczają się, lecz pomagają sobie wzajemnie, prowadzą swe narody do pokoju, szczęścia i dobrobytu. Tak postępują oba nasze narody. Kierują one swój wzrok naprzód ku wielkim, stojącym przed nimi zadaniom, jak: budowa planowej gospodarki pokojowej, poprawa bytu ludności pracującej, pokój w Europie i na świecie.

„Zgoda buduje — niezgoda rujnuje“, w myśl tej zasady rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej czuje się ściśle związany z rządem Rzeczypospolitej Polskiej. Z braterską życzliwością spogląda niemiecka klasa robotnicza na zwycięskie wysiłki polskiej klasy robotniczej przy budowie socjalizmu w Polsce.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej postawił sobie cel — do szcześnie wykorzystać przekleństw nacjonalizm niemiecki, przebudować podstawy gospodarcze i społeczne Niemiec w duchu pokoju i demokracji oraz uczynić wszystko, by osiągnąć duchowe odrodzenie narodu niemieckiego.

Te pełne osiągnięć poczynania znalazły odzew wśród wszystkich postępowych i miłujących pokój ludzi i sprawiły, że narody wyciągnęły do nas przyjaźną dłoń. Do narodów, które w walce naszej o demokrację i postępek dały nam otuchy, należy także naród polski, nie bacząc na ogromne cierpienia, jakich doznał pod jarzmem hitlerowskiego faszystwu. W walce o pokój kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna w jednym szeregu z R z e c z p o s p o l i t ą P o l s k ą i innymi krajami demokracji ludowej u boku Związku Radzieckiego, naszego przywódcy i przyjaciela, 90% wszystkich Niemców w Niemieckiej Republice Demokratycznej — mężczyzn, kobiet i młodzieży podpisało już Sztokholmski Apel Pokoju, potencjalny użycie broni atomowej. Komitety pokoju, masowe demokratyczne organizacje niemieckich rzesz pracujących, organizacje Narodowego Frontu Niemieckiej Republiki Demokratycznej potrafiły zjednoczyć ludność niemiecką w potężnym froncie obrońców pokoju.

Ponad 700 tys. młodzieży z całych Niemiec dało podczas Zielonych Świąt w Berlinie dowód najpełniejszego zrozumienia znaczenia pokoju, opowiedzieli się oni zdecydowanie za pokojem i wykazali niezłomną wolę

walki przeciwko podżegaczom wojennym. Około 2 i pół miliona młodych pionierów odrzuciło już demoralizującą, szalenczą, hitlerowską ideologię przemocy, wyznajną, zasady prawdziwie ludzkiego myślenia i działania.

Przyszłość Niemiec stać będzie pod znakiem pokoju, ponieważ młodzież nasza pragnie pokoju. Wolna Młodzież Niemiecka nie śpiewa już szowinistycznych pieśni hitlerowskiego imperializmu o „najazdach na ziemie wschodnie“ lecz u boku demokratycznej młodzieży wszystkich krajów świata śpiewa: „Nie zna granic i kordonów pieśni zew“. Zrozumienia i woli pokoju młodzieży wszystkich narodów nie zdołają stłumić kapitalistyczne rządy.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej walczy o przyszłość swej młodzieży, opierając swoją politykę zagraniczną na uznaniu uchwał pozdamskich, które gwarantują narodowi niemieckiemu prawo do jednolitej narodowej i do sprawiedliwego traktatu pokojowego. Niemiecka Republika Demokratyczna pozostanie wierna dotychczasowej polityce pokojowej i zrobi wszystko, by swoje stosunki z innymi narodami oprzeć na zasadach pokojowych.

Stworzenie jednolitych i pokój miłujących Niemiec demokratycznych, stwarza przesłanki, które wielki wódz Związku Radzieckiego JÓZEF STALIN w swej depezy skierowanej do Prezydenta Wilhelma Piecka i do mnie w chwili powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, tak określa:

„Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata“.

„...zakładając podwaliny jednolitych demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, dokonujecie zarazem dla całej Europy wielkiego dzieła, zapewniając jej trwały pokój“.

Wierny słowom naszego drogiego przyjaciela STALINA — rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej będzie walczył ze wszystkich sił o jednolite, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy.

Zasadniczym warunkiem pokoju jest również przyjaźń między Niemcami a Rzeczpospolitą Polską. Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju, ponieważ pokój między naszymi narodami jest warunkiem pokoju w Europie. W myśl planu amerykańskich podżegaczy wojennych granica polsko-niemiecka miała być wieczną kością niezgody pomiędzy oba narodami. W ten sposób chcieliby oni podjudzać jeden naród przeciwko drugiemu i mieszać się w wewnętrzne sprawy innych narodów tak jak czynią to, dokonując agresji w Korei w dążeniu do rozpętania nowych wojen. My w tym udziału brać nie będziemy. Chcemy wreszcie spokoju i pokoju, ponieważ pokój wymaga naszej dzieła odbudowy.

W związku z podpisaniem umowy o wytyczeniu granicy pozdrawiam oba nasze narody. Umowa ta jest ostatecznym przekreśleniem naszej przeszłości i otwiera epokę przyjaźni między obu naszymi narodami.

Porozumienia gospodarcze, kulturalne i polityczne, zawarte między naszymi rządami w Warszawie są wymownym dowodem tego, że wspólpraca demokratycznych i miłujących pokój narodów jest nie tylko warunkiem szczęścia tych narodów, lecz równocześnie wnosi wkład do umocnienia światowego obozu pokoju. Porozumienia te przyczyniły się do tego, że w nierozzerwalnej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim narody nasze będą jeszcze skutecznie walczyć o pokój światowy i o szczęście całej ludzkości.

Niech żyje przyjaźń między narodem niemieckim a polskim!

Niech żyje przyjaźń z narodami Wielkiego Związku Radzieckiego ostoł pokoju światowego!

Niech żyje przyjaciel wszystkich miłujących pokój ludzi na całym świecie — JÓZEF STALIN!

Chłopi dołożą wszelkich starań i sił dla szybkiego i terminowego przeprowadzenia żniw

Przemówienie Ministra Rolnictwa i R. R. Jana Dąb-Kociola
wygłoszone z okazji rozpoczęcia żniw

W związku z rozpoczęciem żniw, Minister Rolnictwa i RR Jan Dąb-Kociol wygłosił 7 bm. przemówienie radiowe, w którym zaapelował do robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych rolników, aby prace żniwne przeprowadzili terminowo i jak najstaranniej.

„Tegoroczne pierwsze w Planie 6-letnim żniwa — powiedział m. in. Minister — muszą przebiegać sprawnie. Poszczególne prace żniwne powinny być wykonywane we właściwym czasie, planowo i bez żadnej zwłoki. Wszystkie prace żniwne powinny być przeprowadzone z rozumnym wykorzystaniem czasu oraz wszelkich rozporządzalnych maszyn, koni i rak roboczych. — DO ŻNIW NALEŻY UŻYĆ WSZYSTKIE ZNAJDUJĄCE SIĘ WE WS. KONIE, ZNIWIARKI I SNOPOWIAZALKI“.

„Niezmiernie ważnym jest również — stwierdził Minister, — aby w czasie żniw umieć wykorzystywać celowo wszystkie pogodne dni i przeznaczać je na najważniejsze i najpilniejsze prace, jak zwózka, składanie stert itp. Chłopi Związku Radzieckiego uczą nas na przykładach swojej gospodarki socjalistycznej, jak należy przewidywać siły przyrody, aby nie przynosiły one szkód, lecz aby były sprzymierzeńcem rolnika. Hasłem tegorocznych żniw powinno być:

WSZYSTKIE MASZYNY ŻNIWNE, WSZYSTKIE KONIE W GROMADZIE PRACUJĄ DOPÓTY, DOPÓKI NIE BĘDZIE UKOŃCZONY PEŁNY SPRZĘT ZBOŻA W CAŁEJ GROMADZIE.

Tylko ta gromada może powiedzieć, że zakończyła żniwa, której wszyscy członkowie zebrali zboże w porę i w należyłym stanie“.

Osobną część swojego przemówienia Minister Dąb-Kociol poświęcił roli pomocy sąsiedzkiej w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu żniw. Mówca stwierdził, że mobilizacja sił i środków do prac żniwnych winna oprzeć się w gromadzie o pomoc sąsiedzka. Już w wielu wsiach pomoc sąsiedzka oddaje mało i średniorolnym chłopom poważne usługi, ale są jeszcze i takie gromady wiejskie, które nie rozumieją zadań tej pomocy. Stwierdzając to, Minister powiedział: „byłoby błędem nie do

wybaczenia, gdyby znalazły się w gromadzie tego rodzaju wypadki, że konie tego, czy innego, rolnika pasą się już po pracy, zniwiarka, czy sнопowiazalka stoi zamknięta w szopie, a zboże innych chłopów, którzy tych środków nie posiadają, marnieje na polu niesprząnięte“.

TAKIE WYPADKI NIE POWINNY SIĘ ZDARZAĆ NA WSI POLSKIEJ.

W dalszej części swego przemówienia Minister Rolnictwa i RR podkreślił znaczenie dokonywania natychmiast po żniwach podorywek i siewu poplonów.

„Chłopi we własnym interesie powinni zrozumieć — powiedział mówca — że bez podorywek lub zbyt późnego ich wykonania, ponoszą straty w przyszłych plonach i obniżają jakość gleby. Poplony zaś stanowią cenną paszę dla bydła, a jednocześnie pomagają w walce z chwastami i poprawiają strukturę gleby. Każdy z rolników posiada niewątpliwie pewien zapas nasion roślin pastewnych i w miarę możliwości powinien je użyć na siew poplonów“.

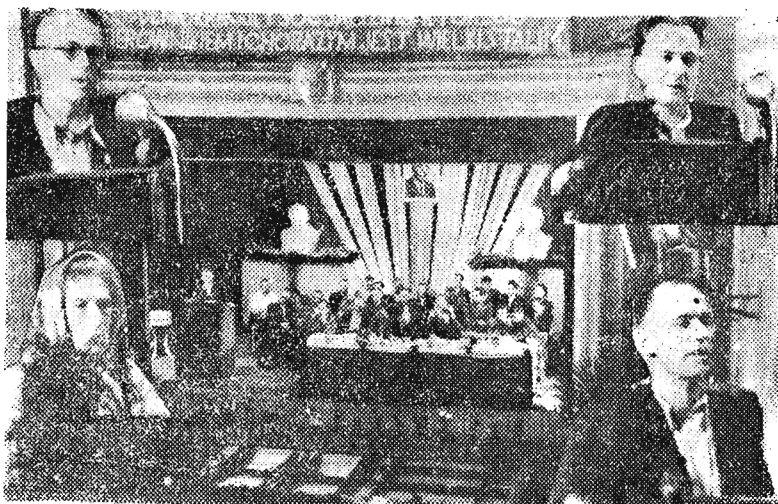
Kończąc swe przemówienie, Minister powiedział:

„Jestem głęboko przekonany, że zarówno robotnicy PGR, wszyscy członkowie Spółdzielni Produkcyjnych, wszyscy chłopi, cała Państwowa Administracja Rolna dołożą wszelkich starań i nie poskąpią swych sił, aby tegoroczne żniwa zostały przeprowadzone szybko, terminowo i bez strat.“

„AMBICJĄ CHŁOPÓW POWINNO BYĆ „ABY ZA PRZYKŁADEM KLASY ROBOTNICZEJ, ZA PRZYKŁADEM ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU, GÓRNICZWA CZY BUDOWNICTWA PODJĘLI PRACĘ ŻNIWNE Z GŁĘBOKIM ZROZUMIENIEM WAGI I ZADAŃ, JAKIE PRZED NIMI STAWIA PAŃSTWO LUDOWE I SPEŁNIŁI JE Z PEŁNĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ, PRZYCZYNIĄC SIĘ W TEN SPOSÓB DO PODNIESIENIA DOBROBYTU POLSKI LUDOWEJ“.

Z Rzeszowskiej Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej

Mówcy Konferencji:



Widok ogólny na Prezydium Konferencji i sylwetki mówców — od lewej: tow. Piotr Sieńko — sekretarz Kom. Zakł. Hutny Stalowa Wola, Jan Ptasinski — I sekretarz KW PZPR, Aniela Pysz — członek spółdzielni produkcyjnej w Dębnie, Jan Sabik — kierownik Wydz. Rolnego KW PZPR



Tow. Klecha — zast. kier. Wydziału Rolnego KW PZPR



Tow. Bronisława Wojnarowska Pow. Zarząd ZSCh w Gorlicach



Tow. Polewczak — I sekretarz Kom. Zakł. PZPR przy WSK w Rzeszowie



Delegaci podczas konferencji

Z doświadczeń wycieczki chłopów do ZSRR Powiązanie pracy naukowców radzieckich z gospodarką w kolchozach

Niespotykane u nas nigdzie, wysokie plony wszystkich ziemioplodów kolchozy Związku Radzieckiego, nawet na ziemiach niższej klasy, osiąga dzięki pomocy naukowców. Wyższe uczelnie rolnicze w Mos-

PIOTR BUKOWY
Instruktor PKW — ZSL — Jarosław

kwie, dziesiątki instytutów naukowych i setki stacji doświadczalnych znajdujących się w każdym zakątku kraju ład swoją działalność i pracę poświęcają na wyprodukowanie nowych gatunków zbóż, okopowych, drzew owocowych i innych dostosowanych do miejscowych warunków klimatu, gleby i opadów atmosferycznych danego kolchozu.

Naukowcy radzieccy poza szkoleniem kadr fachowców dla gospodarstw kolchozowych stale i systematycznie wyjeżdżają do kolchozników, odbywają z nimi narady i wspólnie dzielą się doświadczeniami. Dotychczasowe wyniki tej współpracy są olbrzymie np. zasadzenie tysięcy kilometrów ochronnych pasów leśnych wpłynęło w terenach stepowych, bez leśnych na osłonę pól uprawnych, a tem od suchych wiatrów, a zimą na zatrzymanie śniegów, które topniejąc z wiosną dają glebie potrzebne ilości wilgoci. Poza tym naukowcy radzieccy wyprodukowali szereg nowych gatunków zbóż, owoców, jarzyn i t. d.

Leśne pasy ochronne widziałem w kolchozie im. Budienno, liczącego 3.650 ha. Kolchoz znajduje się w kraju północnego Kaukazu, rejon Armawir. Dzięki tym pasom wydajność pszenicy z 1 ha w ostatnich latach zwiększyła się o 12 q. Poprzednio uzyskiwano 18 — 20 q, obecnie 30 — 35 q. Jest to nowy gatunek pszenicy nowoukraińska uzyskany przez skrzyżowanie gatunku „ukraińska“ z „amerykańką“. Co roku wydajność tej pszenicy wzrasta od 2 do 3 q. Ponadto kolchoz im. Budienno uprawia kukurydzę, warzywa, melony, kawony itd., uzyskując bardzo wysokie urodzaje.

Uprawiana w tym kolchozie ryżna dająca łuszcze do lecnictwa i przemysłu lotniczego miała swoje stałe strony, mianowicie w górnej części rośliny szypułki dojrzewały wcześniej od szypulek dołnych, tracono w ten sposób tysiące kwintali cennego surowca. I znów uczeni radzieccy przyszli kolchoznikom z pomocą. Wyprodukowali nowy gatunek ryżny, który dołem i góra dojrzewa równocześnie i uprawiany jest obecnie we wszystkich kolchozach.

Charakterystycznym momentem jest, że po dokonaniu zasiewów i nawodnieniu pól ryżowych, tereny te zostają zarybione karpami, który do zbioru dorasta o 0,80 do 1 kg wagi. Dowodzi to racjonalnej gospodarki kolchozów i maksymalnego wykorzystania wszystkich środków i możliwości służących do podniesienia dochodowości gospodarstwa. Karp żywny jest makuchem słonecznikowym, służącym równocześnie jako nawóz na pola ryżowe.

Przykładów ściślejszej współpracy nauki radzieckiej z doświadczeniami kolchozników można by podawać więcej. Chcę dodać tylko, że przez tą współpracę kolchozy z roku na rok podnoszą swój poziom gospodarczy i dobrobyt.

Zimą uczeni prowadzą masowe szkolenie kolchozników, a latem, poza systematycznymi naradami do gładając ich pracy udzielają fachowych porad.

Wszystkie kolchozy posiadają własne laboratoria doświadczalne, utrzymujące stały kontakt z instytucjami naukowymi. System uprawy stosowany w kolchozach oparty jest o zdobycze naukowe radzieckiego uczonego Williamsa, jest to system t. zw. 7-letni trawopolny, gwarantujący rokrocznie dobre urodzaje. W przyszłości zastosowany zostanie system 11-letni trawopolny.

POWIĄZANIE NAUKI RADZIECKIEJ Z BOGATYM PRAKTYCZNYM DOŚWIADCZENIEM KOLCHOZNIKÓW ZWIĘKSZA STAŁE POZIOM ROLNICTWA PRZYCZYNI SIĘ DO WZROSTU WYDAJNOŚCI Z 1 HA I STANOWI MOCNĄ TRWAŁĄ PODSTAWĘ DOBROBYTU I KULTURY WSI KOLCHOZOWEJ.

PIOTR BUKOWY

Młodzież Stalowej Woli przoduje w pracy

Odbyta ostatnio powiatowa konferencja Związku Młodzieży Polskiej w Stalowej Woli wykazała, że organizacja ta może poszczycić się poważnymi osiągnięciami.

Szeregi organizacji młodzieżowej w roku bieżącym znacznie się powiększyły, osiągając liczbę 1.500 członków zrzeszonych w 40 kolach.

Wyrazem troski o podniesienie świadomości politycznej jest przeprowadzone przez Zarząd Powiatowy w Nisku i Miejski ZMP masowe szkolenie, którym objęto 38 kół, oraz 3 zespoły szkolenia ideologicznego, na które uczęszcza 47 słuchaczy. Wieczorową szkołę polityczną ukończyło ostatnio 36 słuchaczy z wynikiem dobrym.

Dużą pomoc w szkoleniu aktywu młodzieżowego stanowią świetlice i biblioteki. Ze wszystkich najbardziej wzorową jest świetlica przy internacie Gimnazjum i Liceum Przemysłu Hutniczego.

Redagowane przez młodzież gazetki stały się orężem w walce o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Publikowane w nich nazwiska bułantów przyczyniły się do likwidacji w 99 proc. opóźnień i dniopuszczonej pracy. Wyrazem głębokiego uświadomienia jest udział młodzieży ZMP-owskiej w walce o wykonanie planów produkcyjnych.

Na zakładzie Stalowa Wola zorganizowane są 42 młodzieżowe brgady współpracownictwa pracy. Osiągają one przeciętnie 185 proc. normy.

Brygada im. Lenina za drugie półrocze 1949 r. zdobyła sztandar przewodni Zarządu Głównego ZMP. W bieżącym roku w pracy przoduje brygada im. Gen. Świerczewskiego. We

współzawodnictwie długofalowym ZMP-owcy zatrudnieni w wydziale ciągarni uzyskują już trzeci miesiąc pierwsze miejsce.

Pracą swą zdobywa młodzież zaszczytne miano przodowników pracy. Stefan Nierałko osiąga przeciętnie 240 proc. normy, M. Szewczyk — 250 proc., B. Rosenbajger — 260 proc., F. Stec — 240 proc., J. Ociepa — 260 proc., C. Musiał — 203 proc.

Władysław Szewczyk uczeń Gimn. i Liceum. Przemysłu Hutniczego usprawnił suport przy tokarce. Usprawnienie to zwiększyło wydajność tokarni i dało wieloletnie oszczędności. Za swój pomysł otrzymał nagrodę pieniężną.

Zobowiązania podejmowane przez młodzież wraz z całą klasą robotniczą przynoszą nowe sukcesy i odznaczenia.

W czynie 1-majowym B. Rozenbajger i Szarek zdobyli proporzec pokoju, Janina Ryczko została udekorowana Srebrnym Krzyżem Zasługi.

ZMP-owcy Stalowej Woli nie tylko pracą w produkcie dążą do realizacji zadań stojących przed nimi. Biorą oni udział również w pracach kulturalno-oświatowych. W ramach łączności miasta ze wsią zorganizowano 160 wyjazdów agitatorów i 30 wyjazdów zespołów artystycznych do wiosek w powiatach: Nisko, Tarnobrzeg, Przeworsk.

Ochotnicza szkolna brygada żniwna licząca 70 osób będzie dużą pomocą w okresie wzmożonej pracy na wsi.

W akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim brało udział 116 ZMP-owców.

Osiągnięcia te nie mogą jednak przesłonić braków organizacji młodzieżowej w Stalowej Woli.

Zarząd Powiatowy musi zwrócić baczniejszą niż dotychczas uwagę na kół młodzieżowe na wsi i Związek Harcerstwa Polskiego, otoczyć stałą opieką 11-letnią szkołę, by nie zdarzały się wypadki, że dyrekcja „postarała się“ o 4 dwójki dla ucznia, mszcząc się za wypowiedź o stosunkach tam panujących. Żeby na lekcjach języka polskiego, biologii i chemii profesorowie nie prowadzili towarzyskich pogawędek, które nie pozwalają na wykorzystanie pełnego programu nauczania.

Należy zwrócić uwagę na działalność dr. Szarka, który zbyt „troskliwą opieką otacza młodzież wydając zaświadczenia lekarskie, aby zmniejszyć udział młodzieży w organizowaniu imprez masowych.

Zarząd Miejski ZMP powinien nawiązać ściślejszą współpracę z powstającą organizacją SP, by nie zdarzały się wypadki zabierania uczniów ze szkoły do brygad SP, co uniemożliwiło im dalsze studia.

Zbyt mało uwagi Zarząd Powiatowy i Miejski poświęcił wysuwaniu i szkoleniu kadr. Zaledwie 15 osób zostało awansowanych, lecz jedynie do prac społecznych.

JEST TO ZAPRZECZENIEM ROLI ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ, KTÓRY STAĆ SIĘ MUSI KADRĄ DLA PARTII, DLA NASZEJ SOCJALISTYCZNEJ OJCZYZNY.

PIOTR SZUBIGA
Koresp. N. Rz.

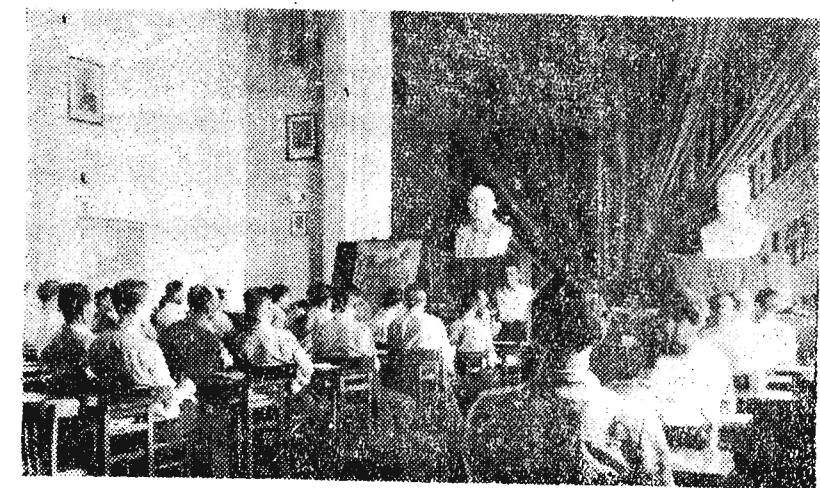
Zakończenie X kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej

W nauce i pracy wyrosły nowe kadry aktywu partyjnego

— Historia — zechwiałkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), uczy nas o zmaganiach klasy robotniczej Rosji carskiej z feudalno-burżuazyjnym ustrojem, zakończonych zwycięstwem — wprowadzeniem nowego ustroju — ustroju socjalistycznego. Słów tych z wykładu tow. Kapały wszyscy zebrani w dużej sali Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Rzeszowie słuchają ze skupieniem.

— Lenin i Stalin walczyli o silną partię robotniczą, która zdolna byłaby poprowadzić masę pracującą w sojuszu z biednym chłopstwem do ostatecznej walki z wyzyskiwaczami. Ich dziełem jest utworzenie komunistycznej, bol-

szewickiej partii, która poprowadziła uciśniony lud do zwycięskiej Rewolucji Październikowej — do socjalizmu...



Kursiści dobrze zapamiętali sobie te słowa, zrozumieli treść prowadzonej walki, docenili wagę dokonanego dzieła.

— Dopiero teraz na kursie w pełni zrozumiałem istotę walk, jakie rozgrywały się w tonie poszczególnych partii robotniczych — mówi tow. Franciszek Goleń ze Skolyszyna. Na kursie jest jednym z najstarszych. Przed wojną należał do KPP, walczył wspólnie z braćmi o prawa dla robotników i chłopów.

— Z dotychczasowej działalności politycznej wyniosłem duże doświadczenia nie praktyczne. Teraz po kursie, — wzbogaconym zasobem wiedzy marksistowsko-leninowskiej, będę mógł owocnie pracować dla dobra naszej Partii, naszej sprawy.

Wojewódzka Szkoła Partyjna w Rzeszowie zorganizowała i przeprowadziła ogółem 10 kursów szkolenia partyjnego. Ostatni kurs rozpoczął pracę w styczniu br. 52 kursistów (w tym jedna tylko kobieta — bardzo mało jak na potrzeby województwa), wytypowanych przez różne organizacje partyjne — gromadzkie, zakładowe, przy instytucjach i urzędach, szkolne i inne reprezentują najlepszy aktyw partyjny.

Szkolenie odbywało się według ustalonego planu i obejmowało podstawowe dziedziny zagadnień politycznych i ogólnych. Wykłady omawiały zakres ekonomii politycznej, historię międzynarodowego i polskiego ruchu robotniczego, historię Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), naukę o Partii (zagadnienia organizacyjne i polityczne), naukę o państwie, o podstawowych założeniach Planu 6-letniego, oraz zagadnienia budownictwa socjalistycznego.

Wykłady zakończone zostały w bieżącym tygodniu. We czwartek i piątek przeprowadzono ostateczne ustne egzaminy, do których kursисти przygotowywali się niezwykle starannie.

Komisja egzaminacyjna, w skład której weszli przedstawiciele Komitetu Centralnego, Wydziału Szkoleniowego — tow. Marian, przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego tow. Józef Rak oraz asystenci: Justyna Kaczorowska, Stanisława Jaworska i Henryk Kamiński, od razu podkreślała przydatność przeszkolonych towarzyszy do pracy partyjnej w terenie, w aparacie partyjnym na

szeleblu powiatowym i wojewódzkim.

O poziomie nauczania świadczą najlepiej wyniki końcowych egzaminów. Siedmiu towarzyszy otrzymało stopnie bardzo dobre, z określeniem, że w przyszłej pracy mogą wypełniać obowiązki wykładowców, dalszych pięciu z najlepszymi wynikami przeznaczonych będzie do pracy w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej, gdzie po ukończeniu praktyki mogą zostać asystentami. Pozostali towarzysze zakwalifikowani zostali do pracy w Komitecie Wojewódzkim i poszczególnych komitetach powiatowych. Zaledwie tylko kilku towarzyszy otrzymało noty dostateczne. Ale rzecz jasna, stopnie te nie świad-

by wiązać teorię z praktyczną działalnością, by móc lepiej rozstrzygać wszystkie problemy, jakie wynikają w jego pracy.

Kurs z dnem dzisiejszym kończy się. Towarzysze, po krótkim odpoczynku zabiorą się do dalszej twórczej pracy. Na was od dłuższego czasu czeka kierownictwo partyjne, ażeby wzmocnić nowymi ludźmi aparat partyjny. Życzę Wam powodzenia w dalszej pracy przy realizacji szczytnych zadań naszej Partii!

W imieniu kursistów, tow. Teofil Nabożny podziękował kierownictwu szkoły partyjnej i Komitetowi Wojewódzkiemu za troskę i opiekę, jaką otaczano ich, udostępniając naukę i podnoszenie poziomu świadomości politycznej. „Zdobytą naukę — mówił tow. Nabożny — jest dla nas drogowskazem jak walczyć i zwyciężać, celem ostatecznego osiągnięcia socjalizmu“.

Następnie kierownik szkoły, tow. Stanisław Goleń, wręczył kursistom świadectwa, a w nagrodę za osiągnięte wyniki — cenne książki.

W godzinach wieczornych odbył się uroczysty podwieczorek i zabawa towarzyska z udziałem pracowników Komitetu Wojewódzkiego.

J. S.

Ustawa o podatku gruntowym

Na porządku dziennym 82 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego znalazła się i po dyskusji została uchwalona nowa ustawa o podatku gruntowym. Ustawa ta stanowi akt prawny, zamykający wszystkie przepisy regulujące wymiar i pobór podatku gruntowego, które dotąd były rozrzucone w kilku aktach, kilkakrotnie zmienianych i uzupełnianych. Ale to jest jedynie formalna strona zagadnienia. Istotną cechą ustawy jest to, że przystosowuje ona przepisy dotyczące zasadniczego podatku, jakim jest podatek gruntowy do przemian społeczno-gospodarczych, które dokonują się na wsi polskiej.

Ustawa stwarza znacznie bardziej elastyczny sposób ustalania stopy procentowej. Przede wszystkim obszar państwa został podzielony na trzy okręgi gospodarcze. Każdy okręg posiada cztery strefy ekonomiczne: miejską, podmiejską, wiejską i wiejską oddaloną. Poszczególne grunta zalicza się do czterech rodzajów (grunty orne, łąki, pastwiska, nieużytki). Grunta zaś orne klasyfikuje się w ramach sześciu klas gleby. Zapobiega to mechanicznej klasyfikacji gruntów, jaka miała miejsce dotychczas.

Odmienne w nowej ustawie w stosunku do dawnych przepisów ujęte jest prawne pojęcie gospodarstwa rolnej. Za jedno gospodarstwo liczone są grunty wspólnie uprawiane, należące do członków najbliższej rodziny. **KŁADZIE TO KRES NAGMINNYM MACHINACJOM KUŁAKÓW, DZIELĄCYCH FIKCYJNIE SWĄ ZIEMIĘ POMIĘDZY CZŁONKÓW RODZINY. DLA UZYSKANIA TYM SAMYM NIŻSZYCH STAWEK PODATKOWYCH.**

Charakteryzuje też nowa ustawa odmienne określenie przychodowej gospodarki, określone w złotych, nie zaś jak dotychczas w kwintalach zboża. Do ogólnego dochodu zostają doliczone dochody

plynące ze specjalnych działów go spodarki jak hodowla, ogrodnictwo, pszczelarstwo itp.

Klasowy charakter nowej ustawy wyraża się przede wszystkim w zróżnicowaniu stopy wymiaru podatku. Rozpiętość stopy podatkowej ma być się pomiędzy 2 proc. od osiągniętego dochodu dla gospodarstw najbiedniejszych, do 20 proc. dochodu dla gospodarstw kułackich.

Szeroko stosowane są ulgi rodzinne dla rodzin chłopskich o dużej ilości dzieci. Rodzina posiadająca 8 dzieci zostaje całkowicie zwolniona od podatku, jeśli dochód jej podlegający opodatkowaniu nie przekracza 260 tys. zł. rocznie.

Doniosłą zmianą jest wprowadzenie stałych obywatelskich komisji podatkowych, złożonych z chłopów małych i średniorolnych, które będą miały decydujący głos przy ustalaniu stawek podatkowych, przy ujawnianiu ukrytych dochodów itd. Jednocześnie komisje te będą zapobiegać nieuzasadnionym zwyczajom podatku u chłopów pracujących. W ten sposób staną się skutecznym środkiem kontroli społecznej.

Nowa ustawa potwierdza klasowy charakter polityki podatkowej, faworyzuje gospodarstwa słabsze ekonomicznie, określa zupełnie właściwy poziom dla średniorolnych, obciąża bogaczy i spekulantów. Ogranicza ona akumulację kapitalistyczną na wsi, zapewnia właściwy podział dochodu narodowego, stanie się pomocą dla podstawowych mas chłopskich w wykonaniu zadań, jakie na produkcję rolniczą nakłada Plan Sześcioletni.

Nowa ustawa jest ważnym orężem walki klasowej na wsi. Stanowi ona wyraz troski państwa ludowego o podstawowe masy ludności, o rozwój kultury rolnej, rozwój rodziny chłopskiej. Nic więc dziwnego, że po pozytywnym ustosunkowaniu się do projektu ustawy przedstawiciele zarówno PZPR jak i Zjedn. Str. Lud. — ustawa została przyjęta przez Sejm jednogłośnie, zaś waga jej, jako narzędzia dalszych przemian społecznych na drodze budowy socjalizmu, podkreślano wielokrotnie w dyskusji podczas obrad komisji opiniującej ustawę, jak i na posiedzeniu plenarnym Sejmu.

jd.

Kiedy można zalesiać grunty prywatne?

Niektóre prywatne gospodarstwa rolne przeprowadzają zalesianie gruntów, bez porozumienia się z władzami miejscowymi i administracją Lasów Państwowych. Zdarza się często, że zalesiane są grunty, nadające się do uprawy roślin, a samo zalesianie nie jest zgodne z potrzebami gospodarki narodowej.

W celu planowego przeprowadzenia zalesień gruntów prywatnych, zgodnie z planem zalesień, Ministerstwo Rolnictwa i RR w porozumieniu z Ministerstwem Leśnictwa wydało zarządzenie, które dokładnie określa, jakie grunty mogą być przeznaczone do zalesienia i na jakich warunkach.

Rolnicy, którzy chcą zalesić część swoich gruntów powinni złożyć wniosek, zaopiniowany przez gminną radę narodową do powiatowej rady narodowej. Po otrzymaniu zezwolenia będą oni mogli przeprowadzić zalesianie przy fachowej pomocy z nadleśnictwa. Na zezwolenie wydawane będą również potrzebne ilości sadzonek drzew.

Zarządzenie o planowym zalesianiu gruntów prywatnych nie dotyczy obszaru warszawskiego zespołu miejskiego, którego zalesianie planowane jest przez Naczelną Radę Odbudowy Warszawy.

Organizacja partyjna PGR w Gorejowicach winna wiązać sprawy produkcyjne z politycznymi

nie wykorzystata naprzykład ogólnego zebrania załogi dla szczegółowego zapoznania, przedyskutowania i opracowania planu przeprowadzenia akcji żniwno-omłotowej na terenie majątku Gorejowice.

Na tym tak ważnym zebraniu, — podobnie zresztą jak na innych, — robotnicy nieśmiało i bardzo rzadko zabierali głos. Kierownictwo majątku a nawet towarzysze z władz Komitetu Zespołowego zarejestrowali tylko ten fakt, nie zastanawiając się nad nim głębiej.

Źródła tego pozornego braku zainteresowania doszukiwać się trzeba w tym, że zebrania załogi w majątku są jednostronne: instrukcyjne i nieupolityczne.

Tak np. 28 czerwca zwołano ogólne zebranie załogi. Dyrektor zespołu odczytał instrukcję władz wyższych PGR o udziale w Czynie Melioracyjnym robotników zatrudnionych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Jednym słowem, zebranie nie zostało upolityczone. Brak było omówienia znaczenia Czynu Melioracyjnego przez sekretarza organizacji partyjnej, brak było zapoznania robotników z dążeniami Partii i Rząd tak wysoko cenią tę sprawę, nie było powiedziane jakie ma ona znaczenie dla Państwa, a przede wszystkim dla majątku i dla robotników Gorejowic.

Podobnie przebiegło zebranie załogi zwołane dla omówienia planu pracy w akcji żniwno-omłotowej i orga-

nizacji brygady polnej. — Organizacja partyjna zapoznana się z planem prac dopiero na zebraniu, a udział robotników w jego opracowanie treści się do mechanicznego zaakceptowania planu w tej formie, w jakiej przewidziało jego realizację kierownictwo.

Nic więc dziwnego, że teraz plan żniwny stał się planem „ogólnym“ a nie planem opracowanym przez samych robotników, przez co nie mogą się czuć z nim nierozdzielnie związane i w pełni odpowiedzialni za jego terminowe wykonanie. W obecnych dniach rozpoczynającej się akcji żniwniej, trzeba poważnej pracy aktywu organizacji partyjnej, aby w majątku Gorejowice każdy robotnik stał i sezonowy, wychodził rano do pracy z myślą nie tylko indywidualnego zarobku, ale także przeprowadzenia żniw i omłotów bez strat i w skróconym od zaplanowanego okresie czasu.

Tylko praca agitacyjna towarzyszy z Gorejowice połączona z propagowaniem współzawodnictwa pracy, — zwłaszcza współzawodnictwa indywidualnego, ze względu na jedną brygadę polową w majątku, — może zmobilizować i zmobilizuje wszystkich robotników, wszystkie robotnice do świadomego wykonania zadań postawionych w akcji żniwniej przez Partię i Rząd, do przeprowadzenia żniw terminowo, bez niedociągnięć i strat.

Majątek Gorejowice ma warunki, by stać się w powiecie jasielskim

przodującym gospodarstwem. — Ma warunki, bo rozporządza najcenniejszym kapitałem: kadrami, ludźmi, którzy nabyli doświadczenia w ciężkiej pracy na roli. — Tak np. dyrektor zespołu Stanisław Sajdak, to towarzysz awansowany z zarządcy, a Józef Koszelnik to, awansowany z brygadzysty polowego, zarządca majątku. — Noga Jan, brygadzysta, prowadzący żniwa, jeszcze rok temu był zwykłym robotnikiem rolnym, podobnie jak obecny magazynier i sekretarz organizacji partyjnej — tow. Janik.

Ludzie pracujący w majątku Gorejowice, są przywiązani do swojej pracy i dbają o dobro majątku. — Prowadząca świńniarń Antonina Jemiola wywiązuje się z pracy wzorowo, agronom Władysław Wójcik (zwany „dziadkiem“) przechodził codziennie do majątku, by służyć cennymi radami, nawet w czasie swojego urlopu, a kowal Franciszek Lehto myśli o aparacie spawalniczym dla swego warsztatu i dalszej jego modernizacji.

W chwili obecnej w majątku Gorejowice rozpoczęły się żniwa. Wykonanie ich zgodnie z uchwałami Rady Ministrów wymaga wzmoczonej aktywności organizacji partyjnej w mobilizowaniu robotników do przeprowadzenia żniw, omłotów, podorywek w jak najkrótszym okresie czasu i bez strat.

Organizacja partyjna PGR Gorejowice wywiązuje się z tego zadania przez propagowanie i zorganizowanie indywidualnego współzawodnictwa we wszystkich pracach żniwnych. przez wzmoczoną pracę agitacyjną, wyjaśniającą znaczenie pracy każdego robotnika w pracach zespołu — ponieważ tylko połączenie zagadnień produkcyjnych z politycznymi może przy nieś oczekiwane, dodatnie wyniki.

JERZY POPOW.

Młodzież Strzyżowa protestuje przeciwko amerykańskiej zbrodni na murzynach-patriotach

W Strzyżowie odbyło się zebranie protestacyjne członków koła ZMP oraz pracowników gminnej spółdzielni Samopomoc Chłopska przeciwko zbrodnemu wyrokowi amerykańskich kapitalistów, skazującemu na śmierć sześciu murzynów-patriotów.

Przemówienie obrazujące bestialstwa faszystowskiej Ameryki wygłosił kol. JANIK, po czym zabierało głos szereg mówców a wśród nich Janicki, Jarema, Sabik i Miłoś, którzy piętnowali machinacje amerykańskich kapitalistów i ich zamachy przeciwko wolności ludów i narodów.

Na zakończenie wszyscy obecni złożyli swe podpisy pod protestacyjną rezolucją, domagającą się natychmiastowego zwolnienia skazanych murzynów, których bojący się gniewu ludu zaprzędany trybunał amerykański skazał na śmierć za walkę o sprawiedliwość i socjalizm.

ZMP-owcy propagują ideę spółdzielczości produkcyjnej

Naczelnym zadaniem ZMP-owców — uczniów podczas wakacji jest propagowanie spółdzielczości produkcyjnej.

Pod takim hasłem odbyło się ogólnośkolne zebranie ZMP-owców w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Kolbuszowej.

Zebranie poświęcone było omówieniu form i sposobów działania szkolnego aktywu ZMP w coraz potężniej rozwijającym się wśród pracujących mas chłopskich ruchu spółdzielczości.

Zadania ZMP-owców na tym od-cinku szczegółowo przedstawił przewodniczący Powiatowego ZMP Bol. Przelącznik.

W obszernej dyskusji ZMP-owcy w całej pełni uznali potrzebę jak najaktywniejszego udziału w popularyzowaniu idei spółdzielczości produkcyjnej i zapewnili że dołożą wszelkich starań, aby te nowe ważne zadania były w pełni realizowane.

Ponadto tematem bardzo szeroko omawianym było wzmocnienie czujności organizacyjnej wśród ZMP-owców celem zapobieżenia wkradania się wrogów do organizacji pod pokrywką „dobrych aktywistów” co właśnie miało miejsce w Leżajsku.

W uchwalonej rezolucji młodzież postanowiła wzmocnić czujność organizacyjną oraz chlubnie wypełnić podjęte zadania.

J. STRZEPKA
Koresp. N. Rz.

Z ekranu

„Milczenie jest złotem” film produkcji francuskiej

Wyświetlany przez kino „Zachęta” w Rzeszowie film produkcji francuskiej „Milczenie jest złotem” jest typowym obrazem zrobionym „pod aktora”. Aktorem tym jest przewodniczący amant filmowy Maurice Chevalier znany z francuskich filmów operetkowych w których czarował czule panusie swą nonszalaną wielkomięskiego łobuza i próżniaka.

Czas zrobił swoje i „czarujący Morys” jest dziś podstarzałym panem z dość opusztą twarzą. Ale ze nazwisko nie straciło swej kusowej atrakcyjności, francuscy producenci zmontowali mu film, w którym cały czas jest na widoku, tylko że nie jako młody dzielnicy amant, ale jako podstarzały łowca, który jednak (zapewne siłą przyzwyczajenia) usiłuje podbić serce młodzickiej dziewczyny, i tę, zgo-dnie z receptą kapitalistycznych filmów — początkującej gwiazdy filmowej. Jest i ten trzeci, młody aktor, jest trójką skleconą według wszelkich zasad filmowych hollywoodzkiej koncepcji. Jest happy end —

ROBOTNICZY WSK Nr. 2

wyrządzają swą solidarność z walczącym narodem koreańskim

Na terenie WSK nr 2 odbył się wielki wiec protestacyjny w związku z wypadkami na Korei, wywołanymi przez amerykańskich podlegaczy wojennych.

Po wysłuchaniu przemówienia tow. Rakowskiego, który przedstawił bohaterką walkę ludu koreańskiego o swe ostateczne wyzwolenie, uczestnicy wiecu zabierali licznie głos, manifestując swą proletariacką solidarność z walczącą Koreą.

Tow. Jan Polak, 5-krotny przodownik pracy, oświadczył — że odpowiedzialność za agresję USA na Korei będzie jeszcze większy wysiłek, jeszcze większa produkcja.

„Nie jesteśmy odosobnieni w tej walce — kobiety koreańskie — mówiła w imieniu robotnic tego zakładu przodownica pracy ob. Maria Burawa — wraz z wszystkimi pracującymi kobietami świata stoimy przy

Was i wszystkie nasze myśli biegną ku Wam”.

Robotnik Stanisław Miasiek wezwwał do wzmocnionej pracy, masowego ruchu współzawodnictwa i przez strażenie socjalistycznej dyscypliny pracy odpowiedzialności na prowokację amerykańskich imperialistów.

— „My wojny nie chcemy — stwierdził tow. Stanisław Synowiec — wód powiedział imperialistom i podlegaczom wojennym, — zobowiązujemy się pracować lepiej, taniej i więcej, byśmy godnie stali w szeregu przyjaciół narodów Związku Radzieckiego — narodów obrońców pokoju”.

K. RUDNICKI

Koresp. Fabryczny N. Rz.

W odpowiedzi na amerykańską agresję

Młodzież rzeszowska zwiększa produkcję, zacieśnia łączność z wsią

W wojewódzkiej Komendzie SP w Rzeszowie odbyło się zebranie junaków i junaczek, na którym zamianifestowali oni swoją wielką sympatię dla młodzieży koreańskiej, walczącej dzielnie o swe pełne wyzwolenie.

Sytuację na Korei zreferował kapitan KULKA. Mówca przedstawił jak w Ludowej Republice rozwija się życie, jak młodzież korzysta z dobrodziejstw władzy ludowej. Przeciwnictwem tego jest życie młodzieży i robotników w południowej części Korei, okupowanej przez wojska amerykańskie. Tu panuje wyzysk i ucisk robotnika.

W dyskusji zabrano głos wielu junaków i junaczek. Wszyscy potępiili zdradziecką napaść na Ludową Republikę Koreańską, życząc jej zarazem jak najszybszego wyzwolenia całego ludu wyzyskiwanego przez rodzimych i zagranicznych faszystów. Najlepszą odpowiedzią przeciwko tym zakusom imperialistów — podlegaczy wojennych, będzie wzmocnienie światowego frontu obozu pokoju. Ten obóz wzmocnimy stale przez podnoszenie produkcji, — przez większą wydajność pracy. Naszą pomocą walczącej Ludowej Republice Koreańskiej — stwierdzają junacy — będzie właśnie zwiększenie wydajności pracy, w nauczaniu pomocy spółdzielniom produkcyjnym.

Kolejno wstają junacy i podają swoje zobowiązania, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa poszczególne zespoły. Junak GUBAŁA, KUBIEC, PONICA — stwierdzają, że akcja żniwna pozwoli im na rozwinięcie szeroko współzawodnictwa pracy w polu. Wszyscy wezmą w niej czynny udział. Będzie to najlepszą naszą odpowiedzią podlegaczom wojennym i wzmocnieniem obozu pokoju.

— Ja podejmuję się wykonać 250 procent normy, — powiedział RZEŻULA, i ja także 250 procent normy ze swoim zespołem wykonam — stwierdza SZUMEC. 250 proc. normy zobowiązują się również wykonać CYGAŃSKI, KLATKA, DRABIK i KRÓLIKOWSKI.

W ślad za tymi zobowiązaniami idą zobowiązania jakościowego wykonania pracy. Każdy pragnie dać jak największą pomoc spółdzielniom produkcyjnym.

Ogólnie postanowiono przepracować 400 roboczogodzin w spółdzielni produkcyjnej w Nienowicach. Do wzmocnienia pomocy spółdzielniom produkcyjnym wzywają wszystkie ośrodki szkoleniowe oraz kursy PO „SP” w całym kraju.

Zm.

Pracą odpowiemy agresorom z USA

Onegdaj na zakładzie „Stomil” w Dębicy odbyło się zebranie, którego celem było zapoznanie się z ostatnimi wydarzeniami politycznymi na arenie międzynarodowej, jak również przygotowanie się zakładu do uroczystego powitania zbliżającej się 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN.

Po zreferowaniu spraw przez tow. Wilczyńskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w trakcie której pracownicy podjęli masowe zobowiązania pragnąc w ten sposób uczcić zbliżającą się rocznicę ogłoszenia manifestu PKWN a także dać godną odpowiedź na zakusy wojenne agresorom USA na dalekim wschodzie.

Trybuna Czytelników

Skończyć z kułacką kumoterką Gminnych Sp-ni w Jedliczu i Dobieszynie

Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej jako placówki handlu uspołecznionego na wsi mają służyć biednemu i średnio-rolnemu chłopu w walce z wrogiem klasowym i kułactwem. Jako baza zbytu i zaopatrzenia wsi są one jednocześnie czynnikiem wychowania socjalistycznego chłopca polskiego oraz czynnikiem przygotowującym teren do zakładania spółdzielczości produkcyjnej.

Nie można tego powiedzieć o GS w Jedliczu i jej filii w gromadzie Dobieszyn pow. krośnieńskiego, w której zbyt jeszcze duże wpływy mają miejscowi kułacy. Dla bliższego zapoznania się z miejscowymi stosunkami rozpatrzymy kilka faktów.

W Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Jedliczu pracuje niejaki Edward Łagawa — zięć Stanisława Jonachy, kułaka z gromady Dobieszyn. Filii GS w gromadzie Dobieszyn przeniesiono do b. bliskiego krewnego ob. Edwarda Łagawy — ob. Andrzeja Wójtowicza, który załatwia sprawy w filii GS gromady Dobieszyn zgodnie z potrzebami i interesem kułaków.

A oto znamienity przykład właściwie pojętej opieki o swoją posesję ob. Wójtowicza. Pod koniec marca br. przyszło do filii GS w Dobieszynie około 400 m płótna. Na wieść o tym zjawia się spora grupa miejscowej ludności, która w oczekiwaniu na rozdział towaru stawiała się na ganku w domu filii. Ponieważ posiadka była zrobiona z betonu nieuzbrojonego i zbyt cienka, część jej uległa załamaniu. Ob. Andrzej Wójtowicz jak gdyby tylko na to czekał, zaraz też odpowiednio zareagował i polecił sklepowemu doliczyć do każdego metra płótna po 25 zł. Przeciwno takiemu zarządzeniu zareagowali jednak przede wszystkim biedacy.

Ob. Andrzej Wójtowicz, wasal kułaków, znalazł jednak i na to wyjście; udał się do Zarządu GS w Jedliczu, gdzie naturalnie należycie rozwiązano zagadnienie. Ob. Wójtowicz zaopatrzonej został w piśmko oraz w cichą poradę, że należy zrobić odpowiednią listę i zebrać podpisy od tych, którzy płótno zakupili z odpowiedzialną adnotacją, że pobierane 25 zł składali dobrowolnie.

Na konto natomiast niewłaściwej działalności samej spółdzielni w Jedliczu należy zapisać rozdział młocarni do omłotu zboża. Jesienią 1949 r. młocarnie otrzymali w pierwszym rzędzie najbogatsi i ich zausznicy. Również niewłaściwy rozdział piwa przed, świętami wielkanocnymi potwierdza w zupełności istnienie stosunków kumoterskich w powyższych spółdzielniach.

Działalność kułacka uwidacznia się i na innych odcinkach życia w gromadzie Dobieszyn. Do Komisji

Gospodarce wybrani są bowiem również kułacy w osobach Antoniego i Józefa Jonachy i Michała Kubackiego.

Pytamy: gdzie Gminne Rady Kontroli? Gdzie Inspektor Gminnych Rad Kontroli? Co na to Związek Samopomocy Chłopskiej

FR. KRZYSZTYNIAK

Koresp. N. Rz.

US w Rzeszowie powinna wiedzieć, że mamy już rok 1950

Do Ubezpieczalni Społecznej w Przemysłu wpłynęło pismo nr 31347 — datowane z dnia 19. 5. br., wysłane przez Ub. Społ. w Rzeszowie, którego oryginalny adres brzmi:

Ubezpieczalnia Społeczna

Przemysł — niem.
ul. Krakowska 63

Za lat 20 Przemysł obchodzić będzie 1000-lecie swego istnienia i o dziwo, dopiero dzisiaj dowiedzieliśmy się, że jest miastem niemieckim i to tylko dzięki Ubezpieczalni Społecznej w Rzeszowie. Zaskoczeni tym epokowym odkryciem historycznym urzędnika US w Rzeszowie, podajemy do wiadomości wymienionej instytucji, że jak nam wiadomo z miarodajnych źródeł. 23. 6. 1944 r. Przemysł został wyzwolony przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie. Gdyby jednak pan urzędnik US wysyłający pocztę nie chciał uwierzyć w nasze zapewnienia, może sam osobiście stwierdzić, że w Przemysłu nie ma już hitlerowców.

Przy okazji radzimy także udać się na domniemaną ulicę Krakowską, gdzie może się p. urzędnik przekonać, że znajdująca się tu tabliczka informuje, że jest to ul. 3 Maja.

Trybuna działa

W związku z notatką p. t. „Brutalne postępowanie za-wiadowcy stacji”, organa Milicji Obywatelskiej wszczęły śledztwo w tej sprawie. Po zakończeniu śledztwa akta oskarżenia zostały przesłane do Sądu Grodzkiego w Łańcucie.

PIEC

9

liedziela

DZURURY APTEK TELEFONY

KZESZÓW
Dz. nocny — Apteka pod Matką Boską — Plac Stalina 1.
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 4, tel. 10-40
STRAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 7, tel. 08.

JAROSŁAW
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Poniatowskiego 29 tel. 72.

PRZEWORSK
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Kolejowa 150, tel. 00.

STAŁOWA WOLA
POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Mickiewicza 3, telefon 100.

JASŁO
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Czackiego 3, tel. 111

KOLBUSZOWA
POGOTOWIE RATUNKOWE Ośrodek Zdrowia tel. 77.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Wielka nagroda
RZESZÓW — Zachęta: Milczenie jest złotem
JAROSŁAW — Gdynia: Dzieje jednej obrączki
PRZEWORSK — Bałtyk: Awantura na wsi
STAŁOWA WOLA — Stal: Niebezpieczeństwo śmierci

RADIO

9.00 Odpowiedzi fili 49. 9.10 Muzyka ludowa różnych narodów, 12.15 Poranek symboliczny, 13.00 „Nowa ziemia”, 16.40 Muzyka radziecka, 19.00 „Usmiechy czasów z Kryniczy”, 20.40 „Wieczorna serenada”, 21.30 Gra orkiestra taneczna J. Cajmera, 22.45 Muzyka taneczna.

SPORT



Niech rozwija się braterska współpraca sportowców walczących o pokój

Sportowcy Rzeszowa przed Świętem Odrodzenia

W szóstą rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — Dzień Święta Odrodzenia Polski, 22 lipca, stać się winien manifestacją rozwijającą się masowej kultury fizycznej. Setki tysięcy sportowców na boiskach i stadionach w dniu tym demonstrować będą swoją sprawność fizyczną i zdrowie, swój rosnący poziom sportowy i wolę aktywnego udziału w pokoju, twórczym wysiłku narodu pod hasłem: „SPRAWNY DO PRACY I OBRONY”.

W związku z tak wielkim świętem, nie tylko dla mas pracujących, ale i dla wszystkich sportowców, płyną wielką falą zobowiązania również i aktywności sportowej, które są dowodem niezwykłej woli w budowaniu podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej.

Wszystkie kluby, kółka i Ludowe Zespoły Sportowe, przeprowadzają w okresie poprzedzającym rocznicę Manifestu Lipcowego masówki z udziałem członków zarządu i zawodników, celem omówienia dorobku i osiągnięć po linii kultury fizycznej, uwzględniając próby na odznakę SPO w akcjach i imprezach sportowych.

Płyną już zobowiązania podejmowane przez sportowców.

Sportowcy Związku Klubu Sportowego Stal w Rzeszowie zbudują na dzień 22 lipca własny stadion, członkowie KS Związkowca — Przemysł, wyremontują na ten dzień świetlicę klubową.

Do tych zobowiązań dołączają się jeszcze wiele innych, w ramach których sportowcy uporządkują groby radzieckich żołnierzy, oraz wezmą masowy udział w trójboju, lekkoatletyce i pływaniu na odznakę SPO, uwzględniając zobowiązania całoroczne w zdobywaniu odznaki SPO.

Ale nie tylko stronę sportową wzięto w tychże pod uwagę, również odbywają się masowe szkolenia kadr, szkolenia ideologiczno-polityczne zawodników.

Na terenie Rzeszowa Święto Odrodzenia obchodzone będzie nader uroczystie. Zmobilizowano szeroki aktyw sportowy i ZMP-owski, wszystkich działaczy, wychowawców fizycznych i sędziów sportowych do sprawnego przeprowadzenia tej akcji w terenie.

W dniu 21 lipca o godzinie 20-tej sportowcy oraz Zarządy Klubów wezmą udział w capstrzyku ulicami miasta Rzeszowa, skąd przemarszują na cmentarz w Wilkowyj, gdzie złożą wieńce i kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich.

W dniu 22 lipca o godzinie 8.30 sportowcy zbiórą się we własnych lokalach, skąd w kolumnach sportowych z transparentami udadzą się na stadion ZS „Gwardia”.

O godzinie 9-tej odbędzie się masowy udział w próbach na odznakę SPO — w ramach których nastąpi bieg na 60 m dla kobiet, 100 m dla mężczyzn, pchnięcie kulą dla mężczyzn i kobiet, skok w dal.

W godzinach od 11-tej odbędzie się na Lisiej Górze zawody pływackie na dystansie 25 m stylem dowolnym. Odjazd zawodników samochodami ze stadionu Gwardii.

O godzinie 15.30 nastąpi uroczyste otwarcie boiska sportowego ZKS „Stal”, wybudowanego w ramach Czynu Lipcowego.

W ramach uroczystości powyższych odbędzie się defilada zawodników, podniesienie flagi, przemówienie, wręczenie nagród zasłużonym działaczom. W dalszym ciągu nastąpią zawody sportowe, — bieg na 60 m, bieg na 100 m z udziałem Gwardii, Stali, Ogniwa i Spójni, półfinał meczu siódemkowego w piłce nożnej, gimnastyka pokazowa z udziałem trójki rzeszowskiej, bieg masowy na 100 m z udziałem 300 osób, drugi półfinał piłkarski, zawody bokserskie, zawody siatkówki, sztafeta olimpijska, finał meczu piłkarskiego.

O godzinie 18-tej na stadionie Gwardii rozegrany zostanie trójboj wojskowy, bieg patrolowy, oraz nastąpią pokazy zbiorowej szermierki.

W dniu 23 lipca o godzinie 14 wyjadą z placu J. Stalina ekipy sportowe w ramach akcji łączności miasta ze wsią, celem podkreślenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, dając przykład oraz pomoc w organizowaniu zawodów i pokazów sportowych wraz z programami świetlnymi.

Ekipy sportowe wyjeżdżają do następujących miejscowości: Kolejarz do Trzebowniska, Stal do Raclawówki, Ogniwo do Tyczyna, Gwardia do Błażowej, Spójnia do Czudeca.

W dniu 23 lipca odbędzie się w Rzeszowie o godz. 15 uliczny wyścig motocyklowy na przestrzeni 4 km.

Na boisku Spójni przy ulicy Sokola odbędzie się zawody tenisowe pomiędzy — Kolejarz Przemysł i Spójnia Rzeszów.

Tak, więc sportowcy Rzeszowa uczą wielki dzień w naszym życiu, — dzień, który przyniósł nam wyzwolenie, dzień, który rozpoczął nową kartę w naszych dziejach, dzień — który stał się radością w sercach mas pracujących, dzień — na który czekaliśmy latami w walce z sanacją, wręcz w walce z okupantem.

Nie więc dziwnego, że 22 lipca przejdzie pod znakiem wykazania przez sportowców swej sprawności do pracy i gotowości do obrony ukołowanej ojczyzny.

Dalsza runda międzynarodowego turnieju szachowego

W 17 dniu międzynarodowego turnieju szachowego w Szczawinie Zdroju odbyły się spotkania 13 rundy. Z dziesięciu spotkań — 6 zostało odłożonych.

W zakończonych partiach: Szabo wygrał z Trojańscu, Tajmanow z Bondarewskim, Awerbach zremisował z Hellerem, a Fołtys pokonał Gawlikowskiego. Po 13 rundzie prowadzą: Keres i Szabo — 9,5 pkt Barcza i Tajmanow — po 9 pkt., Awerbach, Bondarewski, Heller i Kottbauer — po 8 pkt, Simagin i Fołtys — po 7,5 pkt, Koeberl, Pogacs i Tarnowski — po 5 pkt., Pytlakowski i Zita — po 4,5 pkt., Trojańscu i Szapiej — po 4 pkt., Arłamowski i Grynfeld — po 3 pkt, Gawlikowski — 2 pkt.

4.

Siedzieli w ciemnej kajucie, której okno zasłonięte było storą, milczeli, starali się nie poruszać i oddychać w miarę możliwości cicho i spokojnie. Dobiegał ich niespokojny gwar pasażerów, głosy marynarzy i tragarzy, którzy zabrali się już do pracy, krzykliwe potajanki firycykowanego porucznika kozackiego. Wstuchiwali się w ten hałas czujnie chwytali poszczególne słowa, starając się wyrobić sobie według nich pojęcie o tym, co się działo przy trapie.

Dwukrotnie ktoś pośpiesznie podchodził do kajuty! natoczywie grzebał przy drzwiach. Maksym i Andriej wstrzymał oddech i zamieniali przestraszone spojrzenia.

Gdy głosy pasażerów poczęły ucichać, był już prawdopodobnie wieczór. Słychać było teraz jedynie ciężkie kroki marynarzy i tragarzy i pluskanie roztańczonych fal.

Czas dłużył się męcząco. Andriej poruszył się. — Może o nas zapomnieli? — wyszeptał nad uchem Maksymowi.

Maksym nie odpowiedział, ale po raz pierwszy drgnął, jak oparzony, od gorączkowej myśli: „Czy aby nie zwabili tu nas w pułapkę?”

Doznając na tę myśl nieprzyjemnego dreszczyku w całym ciele, sięgnął ręką do okna i odchylił róg stopy. Za oknem gestniał zmierzch, a gdzieś w oddali mrugało już czerwone oko boi.

„Ojej, nie wydosłaniemy się stąd!” — myślał z rozpaczą Maksym, ale nie podzielił się swymi obawami z Andriejem

C. d. n.

Co zdziałał ZSCh w dębickim w dziedzinie wychowania fizycznego

Mało mówilo się dotychczas o kulturze fizycznej i sporcie w powiecie dębickim, a szkoda, gdyż w tej dziedzinie są przecież poważne osiągnięcia, którymi może się poszczycić przede wszystkim Związek Samopomocy Chłopskiej w ostatnim okresie swej działalności.

Pięknym sukcesem jest w pierwszym rzędzie zorganizowanie nowych LZS-ów. Według informacji zarządu ZSCh w Dębicy, stan LZS-ów w porównaniu z ubiegłym rokiem powiększył się z liczby 9 i 244 członków do 47 placówek, które skupiają już ponad 1.700 młodych sportowców.

Statystyka wykazuje, że 88 proc. członków LZS to ZMP-owcy, z czego wynika jasno, że sport wiejski w myśl zaleceń Rządu Ludowego — upolitycznia się coraz bardziej.

Poważne osiągnięcia dębickiego ZSCh uwidaczniają się również w dziedzinie budownictwa sportowego. Urucono bowiem 42 boiska do gier sportowych, w tym jedno reprezentacyjne w Brzeźnicy, które wyposażono we wszelkie urządzenia sportowe. Ogólna wartość wybudowanych w powiecie obiektów przekracza 10 milionów złotych.

Niezależnie od pierwszej w Polsce „Wiejskiej Olimpiady Sportowej” w Brzeźnicy, która dała początek wielkiemu ruchowi sportowemu w powiecie dębickim, na stadionie wiejskim rozegrano pomiędzy LZS-ami około 500 spotkań w siatkówkę i koszykówkę, zorganizowano kilkadziesiąt rozgrywek w piłkę nożną, w tym 32 spotkania w ramach akcji łączności miasta ze wsią.

Sportowcy wiejscy powiatu dębickiego

kiego, których liczba dochodzi obecnie prawie do 2 tysięcy, wykazują swoją aktywność i w pracy społecznej gdyż w okresie rocznym przepracowano w różnych czynach wiele dniówek na łączną wartość ponad 600 tys. złotych.

Organizacja sportowa ZSCh obok doskonałych osiągnięć na terenie powiatu, ma również i słabe strony, uwidaczniające się w pierwszym rzędzie w pewnego rodzaju „uśpieniu” Gminnych Rad Sportu Wiejskiego, gdyż na 10 zorganizowanych GRSW — pracuje tylko jedna w Zyrakowie.

Jakiż jest powód takiego stanu rzeczy? — Słaba strona wynika tu z nienależytego doboru ludzi do GRSW. Dlatego też władze ZSCh w Dębicy dążą obecnie do gruntownej reorganizacji GRSW i włączają do pracy ludzi o wysokim wyrobieniu sportowym i ideologiczno-politycznym. I słusznie, gdyż jednostki te wykażą zrozumienie dla idei wychowania fizycznego i sportów oraz poprowadzą młodzież wiejską po należytej drodze i wychowają dobrych budowniczych socjalizmu. (Jag)

Piłkarz Polonii Francuskiej w barwach Związkowca

Niedawno przybyły do Przemysła re prezentacyjny piłkarz Polonii Francuskiej Krzyżanowski, powróciwszy do kraju — osiadł na stałe w Przemysłu, gdzie pracuje w PKS-ie. Obecnie Krzyżanowski zasilił barwy Związkowca i już w najbliższych dniach wystąpi w meczu treningowym.

LZS „Wyszatyce” na drodze rozwoju

Jednym z najbardziej aktywnych Ludowych Zespołów Sportowych na terenie powiatu przemyskiego jest ambitny zespół LZS „Wyszatyce”.

Obecnie zespół ten posiada największe warunki rozwojowe z uwagi na jej dobre położenie w pobliżu miasta powiatowego oraz na ożywioną pracę samych działaczy sportowych z Lizakiem na czele, który posiada fachowe wykształcenie we wszystkich dyscyplinach wychowania fizycznego. Pod okiem Lizaka znanego długo dystansowca oraz mistrza okręgu na 3000 m kształci się brać sportowa w lekkiej atletyce.

Obok sekcji lekkoatletycznej zespół posiada niezłą drużynę piłkarską, która bierze udział w mistrzostwach Kl. C. Ludowy Zespół Sportowy „Wyszatyce” różni się od pozostałych, że jest produkcyjnym na terenie spółdzielni

produkcyjnej tak w pracy jak i w umasowieniu wychowania fizycznego.

Na uwagę zasługuje fakt, że LZS „Wyszatyce” uczestniczył we wszystkich imprezach organizowanych przez Pow. Kom. Kultury Fizycznej i wykazał dużo energii w upowszechnianiu wszystkich gałęzi sportu na terenie wsi.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej doceniając oibryzmi wkład pracy powyższego Ludowego Zespołu Sportowego w odbudowie zniszczonych arterii gospodarczych, jak również pracą pełną rozkwitu w dziele umasowienia sportu, przydzielił zespołowi kredyt w wysokości 500 tys. zł. na budowę własnego stadionu sportowego, który powstanie w centrum spółdzielni produkcyjnej.

DT

Mistrzostwa Polski ZS „Gwardia” w boksie

W Hali Ludowej we Wrocławiu rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa bokserskie Zrzeszenia Sportowego Gwardia. W zawodach bierze udział 100 zawodników, reprezentujących wszystkie okręgi. Ze znanych zawodników startują m. in.: Antkiewicz, Iwański, Szadkowski, Tyczyński, Komuda, Kolezyński, Szymura i Symonowicz. Otwarcia mistrzostw dokonał sekretarz generalny ZS Gwardia — płk. Lempart.

Już pierwszy dzień turnieju wyłonił szereg nowych, utalentowanych zawodników, którzy stoczyli dobre i

wyrównane walki z rutynowanymi przeciwnikami. Najbardziej zaciętą walkę stoczono w wadze średniej, między nieznanym Kunyszewskim z Rzeszowa i Kolezyńskim. Młody i ambitny Rzeszowianin zmusił Kolezyńskiego do dużego wysiłku i przegrał tylko nieznacznie. Niezłe bił się również przeciwnik Szymury — Jarmułowicz (Szczecin)

Do niespodzianek pierwszego dnia zawodów należały porażki: Peka (Gdańsk) z Mockiem (Poznań) i Szadkowskiego z Kargolem (Wrocław). W zawodach nie bierze udziału, z powodu kontuzji Kaszperczak.



(174)

GEORGI MARKOW
W TAJDZE
Przekł. Edward POLAK

Maksym pociągnął Andrieja za rękaw i szepnął mu do ucha:

— Jak się zacznie chryja — to gęby nie rozdziawiąj. Wał naprzód, spróbujemy wyskoczyć na brzeg na granę. Jak się nie uda, to wrócimy, schowamy się i będziemy czekać, aż się skończy wyładunek. Trzeba tylko poszukać, gdzie się zapakować...

Parowiec tymczasem zbliżał się już do przystani. Rozległ się przeciągły gwizd, a w minutę czy dwie później statek zmniejszył szybkość.

Przeskakując przez worki, kosze i skrzynie. Maksym i Andriej zaczęli szukać sobie pewnego schronienia. Biegali po stółku, oglądali każdy zakątek, mierzyli okiem szerokość każdej szpary.

Jednym miejscem, w którym można się było schować, był to skład opatu przy hali maszyn. Pomiędzy stosami drewna były tu niewidoczne odstępki, podobne do studni: z góry można się było do nich jakoś wcisnąć.

Otworzył śmiało drzwi kajuty, które mu kelnerka wskazała oczyma, wpełznął tam Andriej i wszedł za nim. Za ich plecami rozległ się męski głos: — Jak zapakują, to się nie odzywajcie.

Drzwi się zatrzasnęły, zamek zgrzytnął i zapadła cisza.

Prenumerata cchirowa miesięcznie zł 75, z doręczeniem do domu zł 100 i indywidualna zł 150. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13789

„NOWINY RZESZOWSKIE” — Wydaje Rob. Sp. Wyd. „Prasa” — Redakcja: Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7. — TELEFONY: Red. Nacz. 1075. Dział Gosp. Dz. Koresp. Rob. Chłop. 1603. Sekretariat 1554. Dział partyjny Dz. Kult 1398. Dział Depeszy (Redakcja nocna) 10-17. Oddział RSW „Prasa” (Dział Ogłoszeń) 1856. Państw. Przedz. Kolportażowe „Ruch” 1880. — Redaktor Naczelny przyjmuje godz. 12-13, Sekretarz Odpowiedzialny 11-12. Oddziały: „NOWINY PRZEMYSKIE” — Oddział Redakcji w Przemysłu, ul. Rynek 1, tel. 350. S-I-12695

Druk. PRZG Oddział Rzeszów.